

**Ks. Jan Flis**

## **JAK OPRACOWAĆ KONKORDANCJĘ BIBLIJNĄ?**

Chcąc odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule niniejszego komunikatu, pożytecznym wydaje się przypomnienie — może tylko trochę inaczej usystematyzowane — pewnych podstawowych zagadnień z tym związanych. Kolejność ich ekspozycji będzie następująca:

- istota konkordancji w ogóle, a biblijnych w szczególności wraz z zarysem historii powstawania tych ostatnich (I),
- bardziej znane i używane najczęściej konkordancje biblijne (II),
- rodzaje konkordancji biblijnych (III),
- bardziej typowe możliwości używania konkordancji (IV).

Przedmiotem ostatniego punktu (V) będzie wskazanie na poważne niedopatrzenie polskiej bibliistyki, która — pomimo niewątpliwie wielu osiągnięć — ciągle nie daje, a nawet wydaje się nie dostrzegać potrzeby możliwie najszybszego opracowania tego rodzaju nieodzownej pomocy dla polskich chrześcijan.

### I

Pierwsze i najbardziej fundamentalne zagadnienie niniejszych rozważań stanowi odpowiedź na pytanie: czym jest konkordancja w ogóle, a dalej konkordancja biblijna?

Termin „konkordancja”, zapożyczony z języka łacińskiego (*concordantiae*), używany zwykle w l.mn. przyjął się powszechnie chyba we wszystkich językach europejskich. Może jedyną zmianą było tylko to, że w tytułach konkordancji nowożytnych używa się tego terminu raczej w l.poj. I tak: we francuskim i angielskim spotyka się termin — *Concordance*, w niemieckim — *Konkordanz*, w hiszpańskim — *Concordancia*, węgierskim — *Konkordacia* i polskim — *Konkordancja*<sup>1</sup>.

Termin ten wskazuje na opracowanie, zwykle dość obszerne, zawierające spis wyrazów występujących w jakimś dziele, czy dziełach pewnego autora ze wskazaniem miejsc ich występowania<sup>2</sup>. W bibliografiach językoznawczych spotyka się dużo tego rodzaju publikacji<sup>3</sup>.

Konkordancja biblijna, może najczęstszy przykład publikacji określanych

<sup>1</sup> Tylko wyjątkowo spotyka się inne tytuły np. w języku rosyjskim: „Simfonia ili alfavitnyj ukazatel k. Swjaščennomu Pisaniju” Korntal<sup>2</sup> 1970 albo G. Passelck, F. Po-swick, *Table pastorale de la Bible*. Index analytique et analogique, Paris 1954.

<sup>2</sup> „Concordance, a book in which the more important words of a volume or collection of writings are arranged alphabetically, part of a passage of its use specifically given”, *The Encyclopedie Americana*, New York—Chicago—Washington 1963, t. 7, s. 463.

<sup>3</sup> Przykładowo można wymienić: C. Cowden, *Complete Concordance to Sheakspeare*, London 1845, E. A. Fay, *Dante's Works* Boston 1889, J. Stindlova, *Konkordancni a frekvenčni index k slezskym pisnim Petra Berruče*, Praha 1969 oraz konkordancja do Koranu, którą w 1842 sporządził Flügel.

nazwą „konkordancja”, wskazuje więc księgę biblijną, rozdział, wiersz, w którym poszczególne wyrazy zostały użyte oraz przytacza krótki kontekst danego wystąpienia celem łatwiejszego zrozumienia przekazywanej treści. Mówiąc inaczej i trochę obrazowo, konkordancja biblijna pokazuje wyraz biblijny jakby w wymiarze pionowym (głębi), ograniczając do rozsądnego minimum przytaczanie wymiaru poziomego (kontekst bliższy).

Za ojca konkordancji biblijnych (pater concordantiarum) powszechnie uważa się Hugona a Sancto Caro (1200?—1263). Pracowity dominikanin z klasztoru św. Jakuba w Paryżu, a późniejszy kardynał, na czele około 500 zakonników, w przeciągu 15 lat opracował pierwszą, znaną dziś konkordancję biblijną, opierając ją na szacownym tłumaczeniu Vulgaty. Ta pierwsza konkordancja nie wyglądała najciekawiej. Przypominała raczej bardzo długi wypis tajemniczych liczb i liter (skrótów)<sup>4</sup>. Dopiero dzięki późniejszym przeróbkom i uzupełnieniom w następnych wydaniach stawała się adekwatniej tym, na co jej tytuł wskazywał. Tu można by jeszcze wspomnieć, że w średniowieczu powstawało wiele konkordancyjnych opracowań. Niestety dziś są one mniej znane, ponieważ pozostały jedynie w rękopisach, dostępnych współcześnie jedynie w poważniejszych bibliotekach<sup>5</sup>.

W XVI w. — zgodnie z odrodzeniowym hasłem „powrotu do źródeł” — pojawiły się także pierwsze konkordancje biblijne bazujące na tekstach oryginalnych. R. Isaak ben Nathan opublikował konkordancję opartą na tekście hebrajskim ST (Wenezja) w 1523, a Sixtus Betuleius na tekście oryginalnym NT<sup>6</sup>. W tym też wieku powstała konkordancja opracowana przez R. Estienne, któremu ponadto zawdzięczamy powszechnie przyjmowany podział Biblii na wersety<sup>7</sup>. Jeszcze trochę później pojawiły się pierwsze konkordancje wielojęzyczne<sup>8</sup>.

## II

Od tamtych czasów — mimo wielkiej pracowitości opracowań tego rodzaju — opublikowanych zostało dużo różnych konkordancji, opieranych

4. Hugo Carensis, *Concordantiae S. Jacobi*, Paris 1230. Por. *Concordance de la Bible NT*, Paris 1983, s. XVIIIIn.

5. „In einer Reihe von Bibliotheken liegen überdies alte, nie gedruckte Konkordanz-Manuskripte, die Pariser Nationalbibliothek allein soll zehn solchen Handschriften aus dem 14. Jahrhundert besitzen!”, H. H. Schmid, *Von Konkordanzen, ihren Zielen und Problemen*, w: K. Huber, H. H. Schmid, *Züricher Bibel-Konkordanz*, Zürich 1968, s. IX.

6. *NT concordantia graeca*. Symfonia, e sylleksis tes diathekes tes kaines, Basel 1546.

7. *Concordantiae Bibliorum utriusque Testamenti, Veteris et Novi, novae et integrae*, Paris 1555.

8. Np. H. Estienne, *Concordantiae Testamenti Novi graeco-latinae*, Paris 1594, C. Kircher, *Concordantiae VT graecae*. Ebreis vocibus respondententes, Francfort 1607, F. Lanckisch, *Concordantiae Bibliorum Germanico-Hebraico-Graecae*, Leipzig 1677. Można by tu wspomnieć o zamiarze najprawdopodobniej urzeczywistnionym około 1990 r. przez Opactwo Maredsous. Będzie to *Concordance analytique de la T. O. B.* (Tradition Oecumenique de la Bible) jako konkordancja hebrajsko-grecko-francuska.

bądź to na tekstach oryginalnych, bądź na najróżniejszych tłumaczeniach na języki nowożytne. Zwłaszcza w ostatnim wieku, a dokładniej w ostatnim 30-leciu możemy zauważyć jakby ponowny rozkwit tego rodzaju publikacji. Pośród dziś najbardziej znanych można by wyliczyć następujące:

- S. Mendelkern *VT concordantiae hebraicae atque chaldaicae*, Graz<sup>2</sup> 1955;  
 G. Lisowsky, *Konkordanz zum hebraischen AT*. Stuttgart 1958;  
 A. Handy, *Concordance of the Septuagint*, London 1937;  
 E. Hatch, H. A. Redepath, *A Concordance to the Septuaginta and Other Greek Versions of the Apokryphal Books*, Oxford 1897—1906, Graz 1954;  
 E. Peultier, L. Etienne, L. Gantois, *Concordantiarum universae Scripturae Sacrae Thesaurus*, Paris<sup>2</sup> 1939;  
*Novae concordantiae Bibliorum Sanctorum iuxta vulgatam versionem critice editam quas digessit Bonifatius Fischer OSB*, Stuttgart-Bad Canstatt 1977;  
 W.F. Moulton, A.S. Geden, *A concordance to the Greek NT*, Edinburgh<sup>3</sup> 1950;  
 A. Schmoller, *Handkonkordanz zum griechischen NT*, Stuttgart<sup>11</sup> 1959;  
 R. Morgenthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zurich—Frankfurt a. M. 1958;  
*Vollständige Konkordanz zum griechischen NT*, Berlin—New York 1978—83;  
*Computerkonkordanz zum NT graece*, Berlin—New York 1980;  
 H. Bachman, W.A. Slaby, *Konkordanz zum NT graece von Nestle-Aland*, 26. Auflage, Berlin—New York<sup>3</sup> 1987.

Ponadto ukazało się bardzo dużo konkordancji bazujących na nowożytnych tłumaczeniach. Wymieniając w kolejności chronologicznej pierwszych konkordancji danego języka, były to konkordancje: niemieckie, angielskie, holenderskie, szwedzkie i duńskie<sup>9</sup>. Wśród tego rodzaju przykładowo można by wskazać na m.in.:

- w angielskim: J. Moffat, *Concordance of the Bible in the Moffat Translation*, London 1950; J. Strong, *Exhaustive Concordance of the Bible*, New York—Nashville<sup>27</sup> 1967;  
 francuskim: *Concordances des Sainte Ecritures d'après les versions Second et Synodale*, Paris 1886; G. Passeleck, F. Poswick<sup>10</sup>, *Concordance de la Bible de Jérusalem*, Paris—Turnhout 1982 oraz *Concordance de la Bible NT*, Paris 1983;  
 hiszpańskim: S. Garcia Rodriguez przystosował ostatnio wymienioną konkordancję, powstałą z inicjatywy S. Joanny d'Arc, do potrzeb języka hiszpańskiego jako: *Concordancias de la Biblia NT*, Bilbao 1975;

<sup>9</sup> E. Mangelot, *Concordance de la Bible*, W: Dictionnaire de la Bible Paris 1899, t. 2, kol. 892—905.

<sup>10</sup> Por przypis 1.

- włoskim: G. Carraro dostosował do języka włoskiego konkordancję opr. przez G. Passeleck, F. Poswick jako *Concordanza pastorale della Bibbia*, Bologna 1979;
- niemieckim: K. Huber, H.H. Schmid, *Züricher Bibel-Konkordanz*, Zürich 1969;  
*Bremer Biblische Hand-Konkordanz* oder alphabetisches Wortregister der Heiligen Schrift, Frankfurt a.M. 1967,  
*Bibel von A bis Z*. Wortkonkordanz zum revidierten Luther-text, Stuttgart 1970;  
 oraz opublikowana ostatnio: F.J. Schierse, *Konkordanz zum Einheitsübersetzung der Bibel*, Düsseldorf 1985;
- niderlandzkim: H.W. Noordmans, *Concordantiae op den Bijbel in de nieuwe vertaling van het Nederlands Bijbelgenootschap OT*, Kampen 1971.

### III

Już w dotychczasowych rozważaniach dawało się łatwo dostrzegać przynajmniej kilka podstawowych rodzajów konkordancji.

Pierwszy podział, może najbardziej podstawowy, bierze za kryterium rodzaj tekstu biblijnego stanowiącego fundament opracowania. W rezultacie można mówić o konkordancjach opartych na tekstach oryginalnych Biblii, na jej tłumaczeniach, a także o konkordancjach wielojęzycznych<sup>11</sup>.

Drugie kryterium bierze pod uwagę zakres tekstu biblijnego, jakiego dana konkordancja dotyczy. Wyróżnia się więc konkordancje bazujące na całej Biblii albo na jej częściach, np. ST czy NT<sup>12</sup>. Kolejne kryterium bierze pod uwagę proces przygotowawczy opracowania. Wówczas mówi się o konkordancjach tradycyjnych, gdzie cały sztab ludzi — dzięki benedyktyńskiej pracowitości — pracując przynajmniej kilka lat, przygotowywał daną konkordancję. Współcześnie zaś, dzięki wprzęgnięciu nowoczesnej elektroniki (komputery) w tenże proces można mówić także o konkordancjach komputerowych<sup>13</sup>. Często mając do dyspozycji już wydrukowany egzemplarz konkordancji nie jest łatwo rozstrzygnąć, jaką metodę zastosowano, by ją opracować. Ostatecznie bowiem końcowy rezultat pracy jest taki sam. Na szczęście jednak autor konkordancji zwykle daje wzmiankę o metodzie, albo już w tytule, albo we wstępie do swojej pracy.

Kolejne kryteria podziałów biorą pod uwagę sposób uprzystępniania opracowanych tekstów. Wtedy wyróżnia się konkordancje wyrazowe (werbalne)

<sup>11</sup>. H.H. Schmid, dz. cyt., s.X.

<sup>12</sup>. Np. O. Odelain, R. Sequineau, *Concordances de la Bible. Les Psaumes*, Paris 1980. Warto w tym miejscu ponadto zaznaczyć, że np. bibliści katolicy uznają za częściowe także konkordancje opracowane przez protestantów, które nie uwzględniają ksiąg deuterokanonicznych.

<sup>13</sup>. Np. *Computerkonkordanz zum NT graece*, Berlin—New York 1980; H. Bachman, W.A. Slaby, *Konkordanz zum NT graece von Nestle-Aland*, 26. Auflage, Berlin—New York<sup>3</sup>1987 czy w przyp. 8 wskazana zapowiedziana: *Concordance analytique*.

i rzeczowe (realne)<sup>14</sup>. Za twórcę werbalnych powszechnie uważa się ww. Hugona a S. Caro. Za tego, który dał początek tym ostatnim św. Antoniego z Padwy (1195—1231)<sup>15</sup>. Konkordancje werbalne podają alfabetycznie uporządkowane wyrazy w ich najbliższym kontekście. Realne zaś grupują te konteksty według ich tematycznej treści. Wtedy mamy do czynienia z konkordancjami realno—dogmatycznymi, moralnymi itp. Konkordancje te upodobniają się więc do leksykonów czy słowników biblijnych. Ze względu zaś na obszerność udostępnianego materiału można jeszcze mówić o konkordancjach naukowych, podręcznych, a nawet kieszonkowych<sup>16</sup>.

#### IV

Konkordancje biblijnych — podobnie jak i innych pomocy służących hermeneutyce biblijnej — mogą używać różni ludzie, z różnych powodów i w różny sposób. Nie można rościć sobie tutaj pretensji do wyczerpującego omówienia wszystkich sytuacji. Ograniczymy się przeto jedynie do wskazania najważniejszych możliwości oraz najbardziej typowych zastosowań konkordancji.

Najpierw krótka odpowiedź na pytanie: kto może i powinien używać konkordancji biblijnych? Niewątpliwie pierwszymi spośród użytkowników konkordancji są bibliści i teologowie. Jedni i drudzy powinni bowiem je traktować, po edycjach tekstów, za najbardziej nieodzowny instrument pracy<sup>17</sup>. Historyk może po nią sięgnąć, aby np. szybko odnaleźć w Biblii interesujące go realia Starożytnego Wschodu. Językownawca użyje jej szukając np. korzeni słów i zwrotów badanych przez niego w językach nowożytnych, np. „Antychryst”, „Salomonowy wyrok” itp.

Konkordancję może także wziąć do rąk każdy chrześcijanin, który chce życie własne i innych karmić Słowem Bożym<sup>18</sup>. Po konkordancję sięgną więc: — seminarzyści przygotowujący prace seminaryjne (por. KO 23n, DFK 16), — duszpasterze chcący możliwie najwłaściwiej zrozumieć Boże Orędzie, by dzisiaj je aktualizować (por. KO 24, EN 43, 78), — katecheci starający się nasycić katechezę „sokiem ewangelicznym” (por. EN 54)<sup>19</sup> oraz

<sup>14</sup> E. Dąbrowski, *Konkordancja biblijna*, w: PEB, Poznań—Warszawa—Lublin, t. 1, s. 667n.

<sup>15</sup> *Concordantiae morales Sacrae Scripturae* opublikowane drukiem w Rzymie 1623 wg manuskryptu z klasztoru Ara coeli.

<sup>16</sup> Za kieszonkowe można uznać te konkordancje, które dołączone są do pewnych wydań tekstów Pisma św., por. H.H. Schmid, dz. cyt., s. XV. Podręczną: *Handkonkordanz* H. Schmollera, a naukową np. konkordancja, którą opracował G. Lisowsky.

<sup>17</sup> K. Romaniuk, *Les chemins de l'exegese du NT*, Le Puy—Lyon—Paris 1963, s. 17; H. Schurmann, *Die exegetische Seminararbeit*, Leipzig 1969, s. 5.

<sup>18</sup> „concordance est le premier outil de tous ceux qui veulent méditer la Bible et en approfondir la lecture” J. Bajard, *Un nouveau projet pour le CIB—Maredsous: Une concordance analytique de la T.O.B.*, „Interface” 28 (1988) 6.

<sup>19</sup> F.J. Schierse, *Konkordanz zur Einheitsübersetzung der Bibel*, Düsseldorf 1985, s. 5.

— każdy kto rzeczywiście chce prawdziwie poznawać Księgę ciągle będącą „mądrością prowadzącą do zbawienia” (por. 2 Tm 3,14; por. 1 P 1,23; 2 Tes 3,1)<sup>20</sup>.

Nie wyczerpawszy naturalnie w pełni zakresu osób mogących sięgnąć po konkordancje biblijne podane zostaną teraz najbardziej typowe powody i z nimi związane możliwości ich używania.

Wśród nich należałoby wskazać przede wszystkim:

- a) Chęć wyszukania pewnych informacji w używaniu słów języka biblijnego przez któregoś z autorów ksiąg NT czy ST, np. najczęściej występujące liczby, tajemnicze określenia itp.
- b) Potrzeba względnie szybkiego odszukania interesującego tekstu lub tekstów, niestety, niezbyt dobrze pamiętanych. Nie jest wykluczone, że dla wielu czytających Biblię właśnie ta sytuacja może być najczęstszym powodem sięgania po konkordancję. Częstości jednak nie należałoby utożsamiać z ważnością i dlatego można by tu przestrzec przed wnioskiem, że taki właśnie powód jest najważniejszym. Szukając potrzebnych tekstów konkordancja spełnia rolę podpory dla ludzkiej pamięci i stanowi rodzaj użytecznego kompendium<sup>21</sup>, ale nie tylko kompendium. Może właśnie nieodowność posiadania rodzaju kompendium podczas dysput średniowiecznych stanowiła jakby swoiste *Sitz im Leben*, w którym powstawały pierwsze konkordancje biblijne<sup>22</sup>. W tej sytuacji nie dziwi, że w szeregu wydań biblijnych tekstów od 1530 r. pojawia się jako dodatek podręczna mała konkordancja<sup>23</sup>. To stosuje się również współcześnie, np. przy wydawaniu tekstu NT w języku polskim wg Biblii Tysiąclecia wydrukowana została uzupełniająca konkordancja zatytułowana: „Skorowidz doktrynalny”<sup>24</sup>.
- c) Najważniejszym jednak powodem i najlepszym wykorzystaniem możliwości, jakie daje konkordancja biblijna nie jest traktowanie jej jako „Nachschlagewerk” ale jako wspierający instrument hermeneutyki biblijnej (*Arbeitinstrument*). Protestantkie adagium „*Scriptura sua ipsius interpres*” już dawno przestało być jedynie dewizą polemizujących protestantów. Stało się ono także jedną z głównych zasad również katolickiej hermeneutyki biblijnej. Konkordancja biblijna ułatwia bowiem zasadniczo wyszukiwanie miejsc paralelnych (paralelizmów leksykalnych a także rzeczowych). W ten sposób używając konkordancji łatwiej zauważyć się obszerność treści biblijnej. Biblię traktuje się jako jedność, patrzy się na słowa biblijne z różnych punktów widzenia i podziwia się prawdziwą głębię i „mądrość jej słów”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup>. F.J. Schierse, dz. cyt., s. 5.

<sup>22</sup>. H.H. Schmid, *Von Konkordanzen*, dz. cyt., s. VIII n.

<sup>23</sup>. Tamże, s. XV.

<sup>24</sup>. *Pismo święte NT* w przekładzie z języka greckiego, Poznań—Warszawa—Lublin 1974, s. 699—731.

<sup>25</sup>. „Man lernt die Bibel unter verschiedenen Gesichtspunkten lesen und muss immer wieder über die Weisheit ihrer Worte staunen” F.J. Schierse, dz. cyt., s. 5; por. *Bibel von A bis Z*. Wortkonkordanz zum revidierten Luthertext, Stuttgart 1970, s. 3.

Kończąc pozostałaby jeszcze odpowiedź na tytułowe pytanie: jak dzisiaj można opracować konkordancję biblijną? Oczywiście zawsze jest możliwa odpowiedź zachęcająca do metody tradycyjnej, dzięki której zespół ludzi po długiej i żmudnej pracy przygotowuje egzemplarz jednego z rodzajów konkordancji biblijnych. Takie jednak opracowanie niestety nigdy nie daje absolutnej pewności, że rzeczywiście wszystkie miejsca występowania danego wyrazu zostały naprawdę uwzględnione. Przecież nigdy nie można wykluczyć, nawet przy najsolidniejszej pracy, że urzeczywistni się przysłowie, iż „errare humanum est”.

Uniknięcie ostatnio wspomnianego niebezpieczeństwa błędu oraz zasadnicze skrócenie cyklu przygotowawczego opracowywania konkordancji biblijnej jest dziś możliwe dzięki użyciu nowoczesnej elektroniki z jej idealnym wprost urządzeniem dla interesującego nas przedsięwzięcia, jakimi są komputery. Dotychczas jednak w polskiej literaturze biblijnej nie pojawiła się — przynajmniej otwarcie — żadna konkordancja biblijna opracowana przy pomocy tej nowoczesnej metody. Ponadto trzeba powiedzieć, że nasza biblistyka w ogóle nie posiada wielu publikacji tego rodzaju<sup>26</sup>. Ciągłe brak jest nawet konkordancji do NT wg Biblii Tysiąclecia<sup>27</sup> i w ogóle brak jest jakiegokolwiek konkordancji do całej Biblii w polskim tłumaczeniu. Powszechnie mówi się, że w niemieckiej biblistyce w wiekach XVIII/XIX trwał rozkwit „konkordancyjnego gatunku” to z pewnością w naszej biblistyce okres taki na pewno jeszcze nie nadszedł.

Widząc tę sytuację chciałoby się powiedzieć, że wprawdzie na pewno przesadą jest żartobliwe stwierdzenie jednego z informatyków, że już w NT była mowa o konieczności binarnego przekazywania informacji, kiedy Jezus powiedział: „Niech mowa wasza będzie tak, tak, nie, nie ...” (Mt 5,37) to jednak także na pewno nieopublikowanie dotąd tak ważnej pomocy w polskiej literaturze biblijnej, do może najbardziej popularnego tłumaczenia Biblii, powodowane lękiem przed „nowym” chyba można uznać za poważne niedopatrzanie.

Giełczew

KS. JAN FLIS

<sup>26</sup>. Praktycznie bowiem jedyną prawdziwą konkordancję NT opublikował ostatnio bp K. Roman i uk, *Konkordancja do Pisma świętego NT*, Warszawa 1985, jednakże wskutek oparcia jej na mało popularnym tłumaczeniu, nie może ona stać się przedmiotem powszechniejszego użytku. Zresztą jej nakład został szybko zupełnie wyczerpany. Dawniejsze zaś, mianowicie: J. Zieliński, *Konkordancja czyli miejsca z Pisma świętego wedle tłumaczenia D.J. Wujka TJ*, Toruń 1900; F.S. Feldheim, *Skarbiec Pisma świętego. Konkordancja rzeczowa*, Kielce 1924; *Konkordancja biblijna czyli alfabetyczny wykaz wyrazów Pisma świętego z tłumaczeniem imion*, Białystok 1939; E. Dąbrowski, *Konkordancja podręczna Pisma św.*, Poznań 1955 i O.E. Trzeciak, *Podręczna konkordancja biblijna*, Poznań 1967 — ze względu na przestarzałość tłumaczeń, na których bazie je zrobiono, a także ze względu na profil tych opracowań, a nade wszystko ze względu na zupełną dziś niemożliwość ich nabycia, również nie można polecić jako użyteczną pomocą tym wszystkim, którzy chcą lepiej poznać biblijne Orędzie.

<sup>27</sup>. Konkordancja bpa K. Romaniuka oparta została na tłumaczeniu tegoż samego autora.